Sprawozdanie Zarządu

ZWIĄZKU
PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
w PAŃSTWIE POLSKIEM

z działalności w roku

1922.

DRUKIEM S. KĘDZIERSKIEGO
ŁÓDŹ. 1923.

Sprawozdanie Zarządu

Związku Przemysłu Włókienniczego
w Państwie Polskiem

z działalności w roku 1922.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

z działalności w roku 1922.

Z dniem 15 października r. 1922 Instytucja nasza rozpoczęła

10-ty rok swego istnienia.

Działalność nasza, poświęcona w początku istnienia Instytucji wyłącznie uporządkowaniu zabagnionych stosunków handlowych z kupcami, rozwinęła się już znacznie w okresie okupacji, kiedy to ciężkie pokrzywdzenia, jakich doznawał przemysł ze strony okupantów, nakazały nam rozwinąć akcję na szeroką skalę ku obronie ciężko zagrożonych jego interesów.

Następnie, w okresie zakończenia wojny i pierwocin naszego samodzielnego bytu państwowego, Związek nasz odegrał doniosłą rolę w dziele uruchomienia przemysłu, a potem, prowadząc i rozwijając stale akcję reprezentowania i obrony interesów przemysłu włókienniczego wobec władz państwowych, doszedł do swego znaczenia obecnego jako największe zrzeszenie przemysłowe w kraju.

Sprawy ekonomiczne.

Likwidacja długów przedwojennych.

Rok 1922-gi zaznaczył się dla przemysłu włókienniczego polskiego doniosłym faktem likwidacji długów przedwojennych, których pozostawanie w zawieszeniu stanowiło jedną z najpoważniejszych trosk zarówno poszczególnych jednostek, jak i zbiorowości.

Spłata długów ze środków własnych do tego stopnia przekraczała siły zwalonego z nóg przemysłu, że myśl o tem zgoła była pozbawiona wszelkich realnych podstaw.

W umysłach sfer przemysłowych, od pierwszej chwili stale tą sprawą zaprzątanych, kwestja ta wiązała się nierozerwalnie z problemem odszkodowań za straty z rekwizycji. Rozumowano ściśle i logicznie: długi pochodzą z zakupu surowca i półproduktu — surowiec i półprodukt w postaci pierwotnej lub przerobione na towar gotowy, stały się łupem okupanta — wartość zabranego przemysłowi dobra dziesięciokrotnie przewyższa sumę długów — zatem długi spłacone zostaną z sum, wyegzekwowanych od rządu niemieckiego.

Gdy jednak upływały miesiące i lata, a nic nie zdradzało troski rządu naszego o sprawie, ani jego nad nią opieki, — zrozumiano, że nadzieja, pokładana w akcji odszkodowawczej, była złudzeniem i że dalsze odwracanie oczu od ciężkiej sprawy sprowadzić może na przemysł nieodwołalną katastrofę.

Podejmowane przez nas próby uzyskania od rządu wniesienia do sejmu projektu prawa o odszkodowaniach wojennych i nawiązania z państwami entente'y rokowań w sprawie ustalenia sposobu spłaty długów prywatnych przedwojennych, zawiodły. Pozostawieni zatem sami sobie zawiadomiliśmy zainteresowane sfery finansowe i handlowe zagraniczne przez rozesłanie cyrkularza, że jedynym sposobem spłaty długów jest kompensata wierzytelności przez odszkodowania. Krok ten był niezbędny zarówno dla uświadomienia wierzycieli przemysłu polskiego o tem, że słuszne pretensje jego do rządu niemieckiego znakomicie przewyższają własne jego zadłużenie, jak i dla pozyskania sobie dla sprawy odszkodowań poparcia rządów francuskiego, angielskiego i belgijskiego. Nie pozostało to bez skutku o tyle, że rząd nasz poważnie się zainteresował sprawą, rządy obce zaś, pod naciskiem poszkodowanych obywateli swoich, nareszcie innem okiem na pretensje przemysłu polskiego do skarbu niemieckiego spoglądać zaczęły.

Tak więc udało się nam uzyskać od rządu polskiego oficjalne zezwolenie na odstąpienie wierzycielom takiej części należności za rekwizycje, jaka dla pokrycia zadłużenia będzie potrzebna, i z tym dokumentem w ręku delegacja przemysłu bawełnianego w osobach pp. Adama Ossera, Karola Steinerta i Feliksa Kruschego oraz w towarzystwie pp. adw. J. J. Litauera i P. Sąchockiego z Warszawy udała się zagranicę w czerwcu 1922 r.

Była to ostatnia chwila, jako że z końcem września ekspirować miało moratorjum dla kredytu, udzielonego naszym wierzycielom angielskim przez Bank Angielski pod zastaw ich wierzytelności. Że z kredytu tego korzystały tylko banki i domy bankowe, t.zw. „accepting-houses", które kredytem rembursowym wspierały głównie nasz przemysł bawałniany, przeto sprawa zadłużeń tego przemysłu musiała być załatwiona w pierwszym rzędzie.

Jasnem było, że po ekspiracji moratorjum wierzyciele porzucą taktykę cierpliwego wyczekiwania i wejdą na drogę dochodzenia swych należności, proces zaś nie mógłby zakończyć się inaczej, jak zasądzeniem należności, co dla przemysłu równałoby się bezpowrotnemu przejściu w obce ręce. Dlatego musieliśmy w obronie swej dalszej egzystencji wyczerpać wszystkie sposoby pozbycia się groźnej zmory i nie mogliśmy nie myśleć o sposobach spłaty na wypadek niepowodzenia koncepcji kompensacyjnej. Należało oprzeć się na własnych siłach i uświadomić sobie jasno granice wszelkich możliwości.

Jakoż okazało się to aż nadto celowem, bo pomimo całego zrozumienia słuszności naszych pretensji do Niemiec i całej sympatji dla powodzenia odnośnej naszej akcji, wierzyciele na kompensatę się nie zgodzili i trzeba było uciec się do układu, na mocy którego każdy dłużnik z własnych swoich środków stopniowej spłaty swego długu w ciągu lat szeregu podjąć się musiał.

Układ ten zawarty został przez delegację naszą z Komitetem Banków Akceptowych (Accepting Houses) w dn. 7-ym lipca i ustalił spłatę długów w okresie lat 13-tu, z zastosowaniem stopy 3⁰/₀ prostych za czas wojny do dn. 30-go czerwca 1922 r. i 5⁰/₀ prostych od tego dnia do ostatecznego terminu spłaty.

We dwa miesiące po tym układzie przemysłu bawełnianego z tytułu jego zadłużenia finansowego, nastąpił we wrześniu 1922 r. takiż układ przemysłowców gałęzi wełnianej z tytułu ich zadłużeń towarowych. Mieli oni wierzycieli angielskich, francuskich i belgijskich i układali się jednocześnie ze wszystkimi, przyczem jednak, ze względu na gorszą sytuację wierzycieli francuskich i belgijskich i ich straty wojenne, zmuszeni byli przystać na trudniejsze pod każdym względem warunki wobec wierzycieli francuskich i belgijskich, aniżeli wobec angielskich.

Rokowania ze strony naszej prowadzili pp. Henryk Barciński, Stan. Silberstein, B. Wachs i R. Schweikert.

Tak tedy długi wobec wierzycieli francuskich i belgijskich spłacone być muszą w okresie lat 12-tu z zastosowaniem stopy 1,5% za czas wojny do dn. 15-go września 1922 r oraz $4^1/_2$% od tej daty aż do spłaty ostatecznej. Wobec wierzycieli angielskich spłata rozłożona została na lat 15 z zastosowaniem stopy 1% za czas wojny do dnia 15-go września 1922 r. oraz $3^1/_2$% od tego dnia aż do spłaty ostatecznej.

Odszkodowania. W ścisłym związku z likwidacją długów przedwojennych stoi akcja, podjęta w celu uzyskania przez przemysłowców odszkodowań indywidualnych za straty i szkody, poniesione na skutek zarządzeń i środków wyjątkowych, stosowanych w Polsce przez okupantów

Przewidziane w Traktacie Wersalskim prawa do odszkodowań za straty, spowodowane wojną, nie są sprecyzowane i jednolicie ujęte we wszystkich rozdziałach Traktatu. Z tego powodu zachodziła możliwość wręcz sprzecznych ze sobą wykładni przepisów odnośnie odszkodowań, tembardziej, że Traktat przewiduje szereg instytucji likwidujących straty wojenne, jakoto Komisję Odszkodowań, Komisje Rozrachunkowe i Mieszany Trybunał Rozjemczy. Oprócz tego Traktat odróżnia odszkodowania indywidualne od ryczałtowych, dokonywanych w drodze rozrachunków międzypaństwowych.

W maju 1922 r. odbył się w Łodzi staraniem Tow. Prawniczego i Związku dla sfer zainteresowanych odczyt sędziego Trybunału Rozjemczego w Paryżu, p. Jana Namitkiewicza. Referent kładł główny nacisk na ustalenie wypadków, w których w sprawie odszkodowania jest właściwym Trybunał Rozjemczy, gdyż nie każde prawo do odszkodowania opiera się wyłącznie na rekwizycji. Znaczna część odszkodowań może być uzyskana jedynie w drodze akcji państwowej przez Komisję Odszkodowań.

Oczywiście, że ten tryb poszukiwania odszkodowań, zwłaszcza wobec obowiązku płacenia długów przedwojennych w walucie złotej, nie mógł zadawalniać poszkodowanych, albowiem jest bardziej niż wątpliwem, czy otrzymane ryczałtowo przez Rząd odszkodowanie zostałoby zwrócone poszkodowanym.

Nie widząc tedy w drodze odszkodowania ryczałtowego żadnej pomocy dla spłaty długów przedwojennych, powstałych właśnie z zakupu tych przedmiotów, które padły ofiarą rekwizycji okupantów, Związek czuł się w obowiązku ustalić, czy w drodze indywidualnego dochodzenia przez Trybunał Rozjemczy nie da się uzyskać odszkodowania.

W tym celu delegaci nasi przed udaniem się do Londynu dla pertraktacji w sprawie długów przedwojennych zatrzymali się w Paryżu, ażeby zasięgnąć opinji wybitnych prawników tamtejszych i zdecydować, jakie należy w tej sprawie zająć stanowisko. W Paryżu naradzano się w tej sprawie ze znanym prawnikiem, jednym z członków komisji redakcyjnej „Traktatu Wersalskiego“ prof. Larnaud'em, który w szczegółowo opracowanym referacie zaopinjował, że nasi przemysłowcy bezwzględnie mają prawo wystąpić z żądaniem o odszkodowanie przed M. T. R., sprawę kompetencji którego należy ujmować pod kątem widzenia łącznej wykładni części VIII i X Traktatu Wersalskiego według intencji, ducha i celów tego Traktatu, a nie na zasadzie mechanicznego podziału całokształtu zagadnienia odszkodowań. Rozbicie zagadnienia na poszczególne rozdziały było bowiem spowodowane jedynie koniecznością podziału pracy pomiędzy komisje. Te zaś niestety mało się ze sobą porozumiewały co do całości i z tego powodu w Traktacie są pewne sprzeczności i niedokładności, które przypisać należy wyłącznie defektom organizacji redakcyjnej.

Po otrzymaniu tej opinji Związek uznał za słuszne zalecić swym członkom wystąpić do Trybunału Rozjemczego z akcją o odszkodowania. Ażeby zaś linja akcji tej nie została przez niezorganizowane wystąpienia spaczoną i zniekształconą, uznaliśmy za konieczne powierzyć sprawę jednemu adwokatowi, który

występując poszczególnie w imieniu każdej poszkodowanej firmy zosobna, nadałby jednak całej akcji jeden konsekwentny kierunek, a całą sprawę krzywd wyrządzonych przez okupantów przedstawiłby w jednolitem wyczerpującem zobrazowaniu. Wybór nasz padł na jednego z najwybinniejszych cywilistów polskich, p. adw. J. J. Litauera, który przy opracowywaniu opinji z p. prof. Larnaudem współpracował.

Po podjętej przez Związek ankiecie przystąpienie do akcji zgłosiło 58 firm na ogólną sumę pretensji fr. zł. 82,137,185.—

W końcu września Związek przystąpił do gromadzenia materjałów, w pierwszym rzędzie operatów komisji szacunkowych, które ustaliły w swoim czasie poniesione przez przemyłowców straty według jednolitych zasad. Zbadanie tych materjałów i ich opracowanie przedwstępne dokonane zostało przez p. adw. Jastrzębskiego.

W październiku p. adw. Litauer przejął materjał procesowy i zorganizował całe biuro prawnicze dla jego opracowania.

W listopadzie odbyły się w Warszawie cztery konferencje przy udziale paryskiego adwokata Lemonona, agenta rządu francuskiego przy Trybunale niemiecko-francuskim, co do planu całej akcji.

W końcu grudnia adwokat Litauer wyjechał do Paryża celem wniesienia do Trybunału skarg powodowych z załączeniem oryginalnych kwitów rekwizycyjnych i dokumentów.

Zgodnie z opinją prawników francuskich akcja nasza w większej części swych roszczeń będzie niewątpliwie uwzględnioną.

Sprawy dewizowe. Spadek kursu naszej waluty, jaki rozpoczął się w drugiej połowie roku 1922, po półrocznem utrzymywaniu się kursu na jednym poziomie, przyniósł ze sobą wszystkie dawne trudności w nabywaniu dewiz. Pokonywując trudności w tym kierunku, musieliśmy jednocześnie bronić się przed czynionymi przemysłowi włókienniczemu zarzutami, iż to on właśnie w głównej mierze przyczynia się do spadku kursu marki przez nadmierne obciążanie rynku swemi zapotrzebowaniami oraz niecałkowite zużywanie na swoje potrzeby walut obcych, pochodzących z eksportu. Nacechowane złą wolą zarzuty te tłumaczyć można tylko zupełną nieznajomością warunków, w jakich pracuje przemysł włókienniczy. Zużywanie walut, pochodzących z eksportu, na cele postronne, jako uszczuplające wątłe i bez tego środki obrotowe firm przemysłowych, zmusiłoby je z konieczności w bardzo krótkim czasie do ograniczenia swej wytwórczości. Aby zadać kłam inkryminacjom, czynionym naszemu przemysłowi, Związek rozesłał i opracował specjalną ankietę odnośnie zapotrzebowania dewiz przez przemysł włókienniczy i sum walut, otrzymywanych z eksportu. Dane cyfrowe, zebrane na podstawie tej ankiety, a dające w przybliżeniu obraz całokształtu, zostały przedstawione miarodajnym czynnikom rządowym, które przekonały się w ten sposób dowodnie o całej bezpodstawności czynionych nam zarzutów.

Sprawie tej był poświęcony szereg konferencji w Warszawie, jakoteż jedna konferencja w Łodzi, odbyta w P. K. K. P. z udziałem p. Wiceministra Fajansa i Dyrektora Naczelnego P. K. K. P. p. Bigo.

Aby uniknąć na przyszłość tego rodzaju szkodliwych zarzutów, Związek wyraził pełną gotowość zalecenia swym członkom stosowania w swych przedsiębiorstwach rejestrów, wykazujących obrót walutami obcemi, i przy ustaleniu formy tego rejestru współpracował z władzami skarbowemi, które jednakże w końcu zaprowadzenia rejestru zaniechały.

Kredyt wewnętrzny. Brak środków obrotowych, dający się już bardzo silnie odczuć w r. 1921, wzrósł jeszcze bardziej w roku sprawozdawczym, a zwłaszcza w drugiej jego połowie, t.j. od czasu ponownego spadku kursu marki. Pod wpływem konieczności Związek nasz interwenjował stale i usilnie wobec władz centralnych i dyrekcji P. K. K. P. o zwiększenie kredytów dyskontowych i przystosowanie ich do wysokości stale wzrastających obrotów wekslowych. Wobec niedostatecznej skłonności wśród czynników rządzących do uwzględnienia w pełni istotnych potrzeb gospodarczych, akcja nasza dawała niestety wyniki tylko częściowe. Wobec ciągłego spadku waluty, kredyty, udzielane przemysłowi przez P. K. K. P., pomimo cyfrowego ich wzrostu stale jednakże pozostawały w tyle za faktyczną potrzebą. Bez wątpienia jednak zabiegi nasze przyczyniły się do utrzymania tych kredytów na pewnym przynajmniej minimalnym poziomie.

Interwenjowaliśmy również z powodu poszczególnych zarządzeń P. K. K. P., które mogły narazić naszych członków na trudności przy korzystaniu z kredytu. Wspominamy tu o żądaniu P. K. K. P., aby przedsiębiostwa przedstawiały Kasie co miesiąc swe szczegółowe bilanse brutto. Po wykazaniu wobec Dyrekcji Naczelnej w Warszawie całej niewykonalności tego żądania, uzyskaliśmy złagodzenie go i Oddział Łódzki poprzestał na otrzymywaniu od przedsiębiorstw krótkich wykazów, stwierdzających: 1) wartość składu, 2) wysokość zobowiązań wobec wierzycieli krajowych, 3) należności pieniężne od dłużników, 4) portfel. Podobnie udało nam się uzyskać pomyślną decyzję Dyrekcji Naczelnej P. K. K. P. w przedmiocie zagrożonych przekazów telegraficznych.

Poza akcją natury ogólnej interwenjowaliśmy wielokrotnie w interesie poszczególnych naszych członków, popierając ich słuszne żądania o podwyższenie przez P. K. K. P. przyznanych im kredytów dyskontowych, lub przyznawania lombardowych.

Relief-Credit. Z tytułu kredytu rządowego angielskiego, udzielonego Rządowi Polskiemu z „Relief-Credit", P. U. Z. A. P. P., jako placówka rządowa, sprowadził 35.000 bel wełny, która oddana być miała według warunków angielskich przemysłowi na kredyt. Kredyt ten miał być rotacyjnym, t.j. po spłacie zużytym znowu na dalszy zakup wełny. Tego zastosowania kredyt ten jednakże nie otrzymał, gdyż administrowanie, zmagazynowanie i podział pierwszego tak znacznego transportu tak był trudny, iż ponowienie tranzakcji kupna okazało się niewykonalnem.

Podział wełny pośród poszczególne firmy przekazany został specjalnej Komisjt Rozdzielczej, obesłanej przez wszystkie związki przemysłowe, a pracującej początkowo pod przewodnictwem jednego z naszych delegatów, p. F. Mieszkowskiego, a później wyłącznie przez niego.

Obojętny z początku stosunek przemysłowców do tego kredytu ożywiał się jednak z biegiem czasu, gdy po przybyciu wełny przekonali się o jej dla celów fabrykacyjnych odpowiedniości, tak, że zgłoszenia mnożyły się i wzrastały stopniowo. Zapotrzebowania kredytów były rozpatrywane przez Zarząd Związku i z odpowiednią opinją przedstawiane P. K. K. P., która udzielała kredytu 12-miesięcznego i na zabezpieczenie jego wymagała weksli kaucyjnych zainteresowanych firm, zaopatrzonych w żyro osoby trzeciej.

W lipcu udało nam się wyjednać u Ministerstwa Skarbu zgodę na indywidualną prolongatę na dalszych 6 miesięcy, o którą upominaliśmy się w powołaniu się na to, że rząd polski korzysta ze strony rządu angielskiego z kredytu pięcioletniego. Że zaś spłata długu wobec firmy Hauzeur wymagała wycofywania znacznych środków obrotowych, przeto jednoczesna spłata należności za wełnę angielską połączona była z wielkiemi trudnościami.

Ogółem firmy wełniane, zrzeszone w naszym Związku, zużyły 30.151$^1/_2$ bel.

Kredyt zagraniczny. Dzięki uregulowaniu zobowiązań przedwojennych, prywatny kredyt zagraniczny stał się znów dostępny dla naszych firm. Szereg naszych członków korzysta już z kredytów rembursowych w Anglji, jak również z towarowych we Francji i Belgji. Pozatem P. K. K. P. odddała nam do dyspozycji część otrzymanego przez siebie kredytu w bankach angielskich w wysokości Ł 200.000.—.—. Z sumy tej przydzieliliśmy naszym członkom, reflektującym na ten kredyt, ok. Ł 175.000.— pozostawiając sobie resztę jako rezerwę dla ewentualnych późniejszych reflektantów. Przydzielone sobie kredyty niektóre firmy jednakże wykorzystały nie całkowicie. Tłumaczy się to pewnemi niedogodnościami, przedewszystkiem zaś żądaniem dwuch podpisów na wekslach kaucyjnych. Zdobycie tego drugiego podpisu jest częstokroć dla poszczególnych firm trudnością niepokonalną. Uciążliwem jest również żądanie Kasy, aby należność zdeponowana była w bankach londyńskich na 14 dni przed terminem płatności. Wreszcie poważną niewygodę stanowi konieczność załatwienia wszystkich formalności, związanych z tym kredytem, w Centrali Warszawskiej, nie zaś w oddziałach prowincjonalnych.

Sprawy celne. Polityka celna, która musi dostosowywać się do ciągłych zmian, zachodzących w naszem życiu gospodarczem, wymagała nieustannego z naszej strony czuwania i starannej pieczy. We wszystkich ważniejszych zagadnieniach, dotyczących spraw celnych, braliśmy żywy udział, współpracując stale z Komitetem Celnym i jego komisjami, oraz utrzymując ścisły kontakt z decydującymi w sprawach celnych czynnikami rządowymi, t.j. Ministerstwami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

Ze szczególną troską dbać musieliśmy o podnoszenie mnożników celnych, aby zabezpieczyć naszemu przemysłowi choćby minimum ochrony celnej, niezbędnej dla jego istnienia i rozwoju. Dezyderaty nasze w tym względzie niestety nie znajdowały dostatecznego oddźwięku w Komitecie Celnym, który dla interesów bądź rolnictwa, bądz handlu, bądź wreszcie konsumentów, skłonny jest poświęcać interesy przemysłu.

Sprawa podwyższenia mnożników celnych stała się szczególnie aktualną w końcu roku sprawozdawczego, kiedy różnica między siłą nabywczą marki polskiej na rynku wewnętrznym i zewnętrznym poczęła się szybko zmniejszać, wskutek czego w kraju wzrosły odpowiednio koszta produkcji i towary zagraniczne miały u nas znakomicie ułatwioną konkurencję.

Mnożnik 1000, który obowiązywał w końcu roku w stosunku do artykułów włókienniczych, był na tyle niedostateczny, że umożliwił towarom obcym napływ do kraju w dużych ilościach i ułatwiał przemysłowcom czeskim stosowanie dumping'u.

Przy takim stanie rzeczy podniesienie ochrony celnej, wbrew zasadzie tak dalekiej od równi złota, musi być w dalszym ciągu celem naszych zabiegów.

Czyniąc starania o dostosowanie taryfy celnej do potrzeb życia przez odpowiednie podwyższanie mnożników, podkreślaliśmy jednocześnie konieczność poddania jej w całości zasadniczej i gruntownej rewizji. Zapożyczona z prawodawstwa rosyjskiego taryfa nasza dostosowana jest do potrzeb innego zupełnie organizmu gospodarczego. Stąd liczne niedorzeczności. Że wspomnimy tu tylko o cle, nałożonem na surowiec jedwabny, aczkolwiek wytwarzanie go w kraju jest rzeczą niemożliwą. Ochrona celna jedwabiu surowego miała swe uzasadnienie w Rosji, która mogła rozwijać hodowlę jedwabników w wielu swych prowincjach, u nas jednak sprzeczna jest z podstawowemi zasadami racjonalnej polityki celnej.

Sprawa rewizji taryfy celnej jest już o tyle posunięta, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpoczęło w tej mierze pewne prace przygotowawcze. Biuro nasze również gromadzi w tym celu odpowiednie materjały.

Z zakresu zagadnień znaczenia zasadniczego wypada wspomnieć o sprawie obrotu uszlachetniającego, która w ostatnim czasie stała się aktualną w ministerstwie. W pracach komisji Komitetu Celnego, powołanej do szczegółowego rozpatrzenia tej sprawy, brał udział delegat naszego Związku, który w interesie kraju i reprezentowanego przez siebie przemysłu, dokładał starań, aby kwestja rozstrzygnięta była w sensie ułatwienia obrotu uszlachetniającego czynnego (uszlachetnienie w kraju) przy jak najdalej idącem ograniczeniu obrotu biernego (wywóz w celu uszlachetnienia za granicę). Sprawa obrotu uszlachetniającego jest jeszcze w stadjum prac przygotowawczych i wymagać będzie ze strony Związku dalszych jeszcze zabiegów zarówno w łonie Komitetu Celnego, jak i na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

Poza sprawami natury ogólnej Związek czuwał nad bieżącemi sprawami celnemi, współdziałając z władzami i przedstawiając im potrzeby naszego przemysłu w każdym konkretnym wypadku. Wreszcie Związek występował stale w charakterze pośrednika między zainteresowanemi firmami i władzami we wszystkich wypadkach, kiedy zachodziła potrzeba wydania opinji przez organ fachowy i reprezentujący interesy przemysłu włókienniczego, jako całości.

Eksport. Widząc w ustaleniu się naszego przemysłu na rynkach zagranicznych poważne zabezpieczenie od przesileń i gwarancję dalszego rozwoju, Związek nasz w roku ubiegłym, podobnie jak w roku 1921, wytrwale dążył do wzmożenia naszego eksportu. Przyświecał mu przytem cel w obecnych naszych warunkach gospodarczych niezwykłego dla kraju znaczenia: zaspokojenie z eksportu choćby części wzrastającego zapotrzebowania dewiz. Cel ten został urzeczywistniony, wywóz nasz bowiem dosięga niezawodnie 30% produkcji przedsiębiorstw, zrzeszonych w Związku. Do tak pomyślnego zapoczątkowania naszego wywozu przyczyniło się stworzenie Związku Eksportowego, który w ciągu rocznej swej działalności całkowicie usprawiedliwił pokładane w nim nadzieje. Dzięki działalności tego Związku i zrzeszonych w nim wytwórni przemysł nasz w roku sprawozdawczym nawiązał i utrwalił stosunki handlowe z Rumunją, Krajami Baltyckiemi, Węgrami i Austrją. Jednocześnie zdobywa sobie nowe rynki zbytu, w szczególności na Bałkanach, w Ameryce Północnej i Południowej, Krajach Skandynawskich, Belgji a nawet Anglji. Ten rozwój naszego wywozu świadczy o żywotności naszych przedsiębiorstw i zdolności ich przystosowywania się do wszelkich wymagań. Dla należytej oceny wysiłków naszych firm eksportowych musimy podkreślić wielkie trudności, jakie przemysłowiec napotyka zawsze na obcym rynku: brak zaufania ze strony sfer gospodarczych, brak ustalonych stosunków oraz nieznajomość obcych praw i zwyczajów handlowych. Pozatem liczne trudności do przezwyciężenia miał również nasz przemysł ze względu na nieprzychylne lub nawet wrogie stanowisko czynników obcych. Mamy tu na myśli przedewszystkiem władze wolnego miasta Gdańska, które bez wszelkiej podstawy prawnej długo sprzeciwiały się już nie tylko importowi naszych artykułów do Gdańska, ale także ich tranzytowi do Łotwy i Estonji. Dzięki zabiegom naszego Związku i energicznej interwencji Rządu Gdańsk zmuszony był wreszcie ustąpić z tego nielegalnego i wrogiego Polsce stanowiska.

Z przykrością również zaznaczyć należy trudności, jakie czynią naszemu przemysłowi władze węgierskie. Polegają one na tem, że Centrala Dewiz w Budapeszcie odmawia stale kupcom węgierskim dewiz w walutach szlachetnych na pokrycie polskich faktur, choć pozwolenia na wywóz wełny władze węgierskie wydają w tym tylko wypadku, jeśli nabywca polski płaci za wełnę w walucie szlachetnej. Taki stosunek do nas rządu węgierskiego utrudnia oczywiście nasz wywóz do Węgier, ponieważ przemysłowcy nasi w obawie nieotrzymania należytego pokrycia wstrzymują się w wielu wypadkach od przyjmowania zamówień ze

strony kupców węgierskich. Należy mieć nadzieję, że sprawa ta, na którą zwróciliśmy uwagę naszych władz rządowych, zostanie pomyślnie załatwiona przy blizkich już układach z Węgrami o umowę handlową.

II. Sprawy podatkowe.

Sprawy podatkowe były stale przedmiotem naszej czujnej uwagi i już to w drodze akcji bezpośredniej, już też przez współdziałanie z poczynaniami Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zajmowaliśmy stanowisko do zamierzeń podatkowych skarbu lub komuny ku obronie słusznych interesów naszego przemysłu.

Podatek dochodowy. Na specjalne zanotyfikowanie zasługują: opracowane przez nas dla użytku fabryk tabele potrąceń od zarobków robotników i majstrów, które w wysokim stopniu ułatwiły trudne zadanie administracjom fabrycznym, uwalniając je od mozolnego trudu dokonywania wyliczeń. Z drugiej strony ułatwienie to wpłynęło również nader dodatnio na tempo wpływu sum potrącanych do kasy skarbowej, na skutek czego Izba Skarbowa zwróciła uwagę Ministerstwa Skarbu na korzyści, wynikające z takiego ujęcia sprawy przez nas i proponowała zalecenie tabeli naszej, jako wzorowej, innym zrzeszeniom. Gdy na grudzień rozporządzenie ministra skarbu ustanowiło nową skalę poborów, niezwłoczne wydrukowanie przystosowanej do niej tabeli potrąceń umożliwiło uniknięcie wszelkiej przerwy w dokonywaniu poboru.

Mandat członka Komisji Miejskiej dla spraw podatku dochodowego piastował z ramienia naszego Związku p. T. Steigert, a członka Komisji Odwoławczej dla tegoż podatku p. Karol W. Scheibler.

Opłaty stemplowe. W dziedzinie skomplikowanych opłat stemplowych usiłowaliśmy przez wystąpienia do władz, jakoteż w drodze publikacji oddziaływać na złagodzenie ciężaru, jaki nietyle pod względem materjalnym, ile w postaci niezwykle zawiłej formalistyki, na barki przemysłowców składa nasza ustawa stemplowa. Niestety jednak nie możemy poszczycić się dodatnim skutkiem naszych usiłowań, które wszystkie rozbijały się o upór władz miarodajnych, nie zgadzających się pod żadnym pozorem na wyrzeczenie się wpływów z tago źródła, jakkolwiek w naszem głębokiem przekonaniu zarówno obniżenie, jak zwłaszcza uproszczenie formalne niektótych opłat, nietylko nie pociągnęłoby za sobą zmiejszenia się wpływów, ale wprost przeciwnie skutecznieby się raczej do ich wzmożenia przyczyniło. W interwencji naszej chodziło nam też głównie o sparaliżowanie szkodliwego wpływu niektórych opłat na ład i normalny tryb racjonalnej gospodarki handlowej, groźnie zakłócony przez niestosowane nigdy dawniej i nigdzie dotąd rodzaje opłat, jakoto w pierwszym rzędzie od pokwitowań oraz od umów, przy niezmiernie szerokiem interpretowaniu każdej wymiany listów jako umowy.

Nie znalazłszy należytego zrozumienia u czynników miarodajnych, zmuszeni byliśmy działalność naszą ograniczyć do uświadamiania firm zrzeszonych o szczegółach przepisów dla ułatwienia im orjentacji i unikania uchybień.

W tej naszej działalności znajdowaliśmy zawsze poparcie u organów Izby Skarbowej, czemu zawdzięczamy możność łagodzenia niepożądanych zatargów i oszczędzania członkom naszym zastosowania wobec nich rygorów karnych za mimowolne i nieświadome uchybienia.

Danina państwowa. W związku z daniną państwową rozwinęliśmy żywą działalność, informując naszych członków o obowiązujących w tej mierze przepisach prawnych, które poddawaliśmy szczegółowej interpretacji. W wypadkach wątpliwości udzielaliśmy również poszczególnym członkom odpowiednich wyjaśnień.

Na prośbę Rady Miejskiej naszego miasta wysłaliśmy do komisji obywatelskich dla wymiaru daniny naszych delegatów w osobach pp. d-ra Brunona Biedermana, Hermana Freidenberga i Teodora Steigerta.

Naskutek otrzymanych przez nas wiadomości, że na Radzie Ministrów poruszona była sprawa niezadawalającego jakoby wpływu daniny w Łodzi, rozesłaliśmy do naszych członków ankietę dla stwierdzenia w jakiej mierze zarzut podobny jest istotnie uzasadniony. Ankieta wykazała, że nasi członkowie wywiązali się z obowiązku całkowicie poprawnie, wobec czego zarzut w stosunku do nich pozbawiony był wszelkiego uzasadnienia.

Podatek obrotowy miejski. Wiele usilnych zabiegów poświęciliśmy sprawie podatku obrotowego miejskiego. W pierwszym rzędzie starania nasze skierowane były oczywiście ku odchyleniu od siebie tego zamierzonego przez Magistrat m. Łodzi nowego podatku, którego stopa według projektu Magistratu ustalona była na 0,5%. Ponieważ jednak władzom miejskim udało się jeszcze przed wszczęciem naszej interwencji uzyskać obowiązujące przyrzeczenia ze strony p. Ministra Skarbu Michalskiego, zabiegi nasze, podejmowane przy czynnem poparciu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, osiągnęły ten tylko skutek, że stopa zredukowana została do 0,4% i że władze miejskie otrzymały polecenie od swej władzy przełożonej, by przy ustanowieniu przepisów wykonawczych działały w porozumieniu z naszą instytucją. Tym sposobem został częściowo przynajmniej naprawiony błąd, popełniony przez Ministerstwa, które bez żadnego porozumienia się z instytucjami gospodarczemi projekt statutu zatwierdziły. — Przyznanie nam w drodze urzędowej udziału decydującego przy opracowaniu przepisów wykonawczych miało dla nas jednakże znaczenie bardzo wielkie. Mogliśmy bowiem w tej drodze złagodzić ciężar nowego podatku przynajmniej przez ustalenie najwłaściwszej i najodpowiedniejszej dla przemysłowców formy wymiaru i poboru. W pierwszym rzędzie chodziło nam o to, by obciążenie towaru istotnie nie przekraczało 0,4% i dlatego zaproponowaliśmy zróżniczkowanie opłat w ten sposób, by tylko pełne fabryki, t.j. przerabiające surowiec aż do gotowego towaru włącznie, płaciły pełną stawkę, fabrykacja częściowa zaś opodatkowana była odpowiednio niżej. Pertraktacje w tym przedmiocie dały w wyniku zróżniczkowanie następujące:

0,4% — od gotowych produktów (fabryk pełnych)
0,2% — od półproduktów
0,25% — od fabryk dwu-oddziałowych
0,2% — od fabryk jedno-oddziałowych
0,25% — od fabryk zarobnych.

Pozatem za przepis dogodny uważać należy, że wymiar dokonywany jest przez firmy same, pobór zaś odbywa się w spłatach miesięcznych, wreszcie — że kontrola racjonalności wymiaru dopuszczalna jest tylko za zgodą komisji mieszanej i przy udziale jej delegata. Firmy zrzeszone zwolnione zostały również od obowiązku prowadzenia skomplikowanych ksiąg obrotowych według wzoru Magistratu i upoważnione do prowadzenia ewidencji obrotu w prostych szematach, zawierających tylko odwołanie do ksiąg handlowych oraz

sumę rachunków. — Wielce doniosłym jest również przepis, zwalniający od podatku obroty eksportowe do wysokości 40% całkowitego obrotu każdej poszczególnej firmy.

Gdy te pertraktacje zostały przeprowadzone i zakończone, opublikowana została ustawa o zasileniu finansów miejskich z dnia 17-go grudnia 1921 r. Ustawa ta przewidywała wprowadzenie obrotowego podatku miejskiego, jednakże ze stopą 0,2%. Naskutek tego wszystkie ustalone w poprzedniem porozumieniu z Magistratem stawki zostały zredukowane o połowę i w chwili, w której podatek wszedł w życie, pobór ustanowiony został według skali następującej:

0,2% — dla fabryk pełnych
0,1% — od półproduktów
0,125% — dla fabryk dwu-oddziałowych
0,1% — dla fabryk jedno-oddziałowych
0,125% — dla fabryk zarobnych.

Taki sposób wymiaru i poboru ustanowiony został dla wszystkich zrzeszonych w związkach gałęzi przemysłu, których organizacje również do udziału w obradach przyciągnięte zostały. Ponieważ jednak w okresie prowadzenia tych układów sytuacja finansowa miasta była nader trudna, władze miejskie wystąpiły do współobradujących z niemi związków z propozycją, by dla wydatniejszego zasilenia kasy miejskiej w najbliższym czasie firmy zrzeszone wpłacały oprócz sumy należnego podatku dodatek zwrotny w wysokości 50%. Związki zgodziły się na to w imieniu swych członków na okres pierwszych czterech miesięcy, żądając jednak ze swej strony również pewnych zobowiązań i koncesji Magistratu na rzecz przemysłu. Koncesje te przyrzeczone nam zostały, a najgłówniejszemi z nich były: 1) że podatek od nieruchomości pobrany nie będzie, 2) że pomieszczenia fabryczne nie będą podlegały podatkowi od lokali, 3) że Radzie Miejskiej złożony zostanie wniosek o suprymowanie podatku od prądu elektrycznego od dnia 1-go stycznia 1922 roku.

Pierwsze z tych trzech rzekomych ustępstw okazały się zupełnie bezprzedmiotowemi, gdyż podatek od nieruchomości, jak i od lokali, nie został wprawdzie pobrany od przemysłu, ale i wogóle nie wszedł w życie; co zaś do jedynego istotnego ustępstwa w postaci podatku od prądu elektrycznego, to Rada Miejska nietylko nie zgodziła się na suprymowanie go od dnia 1-go stycznia, ale oprócz tego usilnymi zabiegami u władz centralnych wyjednała sobie zatwierdzenie tego podatku i na drugie półrocze 1922 roku.

Tak więc Rada Miejska wykazała zupełne niezrozumienie olbrzymiej doniosłości porozumienia, osiągniętego przez Magistrat z przemysłem w sprawie podatku obrotowego, pomimo że z tytułu tego podatku ani od przemysłu niezrzeszonego, ani od handlu, ani jedna marka do kasy miejskiej nie wpłynęła i wpływ podatku od firm zrzeszonych stanowił główną podstawę dochodów miejskich.

(50%-wy dodatek zwrotny, opłacony przez przemysłowców, został umorzony przez potrącenia w miesiącach: lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku).

Podatek od prądu elektrycznego.

Podatek od prądu elektrycznego dla celów ruchu był swego czasu zatwierdzony przez władze centralne tylko aż do dnia 30-go czerwca 1922 roku. Dowiedziawszy się jednak, że Magistrat m. Łodzi nosi się z myślą wyjednania dla siebie zatwierdzenia tegoż podatku i na okres dalszy, niezwłocznie podjęliśmy jeszcze przed upływem pierwszego półrocza akcję zapobiegawczą wobec Ministerstw Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu i Skarbu. Ze strony Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych otrzymaliśmy zapewnienie, że decyzja w tym przedmiocie uzależniona będzie od opinji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które ze swej strony w odpowiedzi na nasze podanie oświadczyło nam swe zgodne z naszem stanowisko.

Jednocześnie jednak, jak dowiedzieliśmy się później, Ministerstwo Skarbu przyrzekło Magistratowi swoje zezwolenie na pobieranie podatku z zastrzeżeniem zredukowania jego stopy z 12% na 5%. Na skutek tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pod datą 30-go września zatwierdziło podatek 5%-wy, ale pod naporem zabiegów Magistratu i dla uniknięcia konieczności udzielenia mu pożyczki 400 miljonów marek z funduszów skarbowych, już 24-go października podwyższa stopę z 5% do 10%. Niezmiernie charakterystycznem jest przytem, że w piśmie z dnia 24-go października Ministerstwo zaznacza, że zgodę swą uzależnia od uprzedniego powzięcia odnośnej uchwały przez Łódzką Radę Miejską. Zatem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło podatek, zanim tenże przez Radę Miejską został uchwalony!

Ta uchwała Rady Miejskiej powzięta została dopiero w miesiąc po zatwierdzeniu podatku, mianowicie 23-go listopada i wtedy dopiero organa miejskie przystąpiły do poboru podatku wstecz od lipca.

Zatwierdzenie i pobór tego podatku uznane być muszą za jaskrawe pogwałcenie prawa: ustawa o zasileniu finansów miejskich bowiem wyraźnie ogranicza w ust. 2-im art. 29-go opodatkowanie przemysłu i handlu do podatków w art. 1 — 27 tejże ustawy przewidzianych. W artykułach zaś tych o podobnym podatku niema mowy. Odnośny przepis wykonawczy Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Skarbu, potwierdzając, że bezpośrednie opodatkowanie przemysłu na rzecz niepaństwowych związków samorządowych jest niedopuszczalne, za dopuszczalne uznaje tylko podatki „konsumcyjne, nie obciążające wyłącznie i bezpośrednio samej produkcji".

Ponieważ według naszego rozumienia rzeczy, podatek od prądu, używanego dla celów napędu, stoi w jaskrawej sprzeczności z tym przepisem, wystosowaliśmy protest do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i postanowiliśmy, na wypadek ściągania podatku w drodze przymusowej, szukać sprawiedliwości przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

III. Sprawy pracy.

Taksamo jak ostatnie 4 miesiące r. 1921, tak i pierwsze 2 miesiące r. 1922 były wolne od wszelkich zmian w wysokości płac zarobkowych, co przypisać należy w głównej mierze panującemu w tym okresie czasu przesileniu, ustępującemu stopniowo dopiero, poczynając od lutego, pomyślniejszym konjunkturom. Tak więc po ostatniej podwyżce, połączonej z częściową regulacją, przyznanej z terminem 12 września 1921 r., następna zmiana wysokości płac zarobkowych nastąpiła dopiero z dniem 6 marca 1922 r. Była

Marzec.

ona jednocześnie drugim etapem dokonanej we wrześniu 1921 r. w pierwszym etapie regulacji i dlatego ustanowiona została nie w jednolitym procencie podwyżki dla wszystkich robotników, lecz w stosunku różniczkowym według skali, na zasadzie której najniższą stopą podwyżki była 4%. Według tej stopy podwyższone zostały płace robotników, otrzymujących płace, odpowiadające stawce podstawowej Mk. 18.—. Przy każdej marce stawki podstawowej stopa podwyżki zwiększała się o 1%. Tym sposobem działanie niwelacyjnej podwyżki ryczałtowej z listopada 1920 r. zostało z cennika usunięte i właściwe relacje między płacami poszczególnych kategorji robotników przywrócone.

Wydział ruchu i warsztaty mechaniczne.

Na tle tej regulacji powstał zatarg z pracownikami wydziału ruchu i warsztatów mechanicznych. Tym bowiem, ze względu na dokonanie regulacji ich płac już w październiku 1921 r., przyznaną została tylko podwyżka 13%, jako przeciętna podwyżek wszystkich kategorji robotników.

Nie zadawalniając się tem jednakże, pracownicy ci wystawili żądanie daleko idących zmian w ich płacach, mótywując je swojemi wyższemi i specjalnemi kwalifikacjami. Nie godząc się na uwzględnienie ich żądania (33%), uznaliśmy za jedynie możliwe posunąć się u pracowników wykwalifikowanych do 20% z uwagi na płace równorzędnych pracowników w przemyśle metalowym i maszynowym, i 15% dla pomocy fachowej. Ale i tem jeszcze ustępstwem robotnicy się nie zadowolnili i przystąpili początkowo do sabotażu, następnie zaś do strejku, który w szeregu fabryk doprowadził do powstrzymania ruchu. Po 5-ciu dniach tego bezrobocia rokowania zostały wznowione przy interwencji p. Inspektora Pracy i strejk został zlikwidowany na powyżej przytoczonych warunkach, bez dalszych ustępstw z naszej strony.

Maj.

Następna akcja podwyżkowa podjęta została przez zawodowe związki robotnicze w końcu kwietnia. Związki żądały 50% podwyżki. Jednakże w tym okresie przyznanie podwyżki połączone było z wielką trudnością, gdyż wobec ustabilizowania się kursu walut obcych wzrost kosztów produkcji, przy ustalonej cenie towarów gotowych, czyli zmiana stosunku kosztu robocizny do ceny gotowego towaru, zawierała groźbę wpłynięcia na osłabienie popytu zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na zagranicznych. Nadomiar, konjunktury, zwłaszcza zaś dla przemysłu wełnianego, były podówczas nader nieprzyjazne.

Ponieważ jednak, pomimo utrzymywania się kursu dewiz na jednym poziomie, drożyzna stale wzrastała i byt robotników temsamem się utrudniał, działające w porozumieniu ze sobą związki przemysłowe wyraziły zgodę na przyznanie 10% podwyżki. Na tle tej propozycji jednakże porozumienia osiągnąć się nie dało i dopiero w dniu 8 maja, przy osobistej interwencji p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Darowskiego, Związki przemysłowe, w uwzględnieniu wzrostu kosztów utrzymania, zgodziły się na podwyżkę 21%, na którą i związki robotnicze, po uzyskaniu sankcji swych zebrań wspólnych, przystały w dniu 12 maja.

Warsztaty mechaniczne.

Gdy jednocześnie z żądaniem ogółu robotników przemysłu włókienniczego robotnicy warsztatów mechanicznych za pośrednictwem związku metalowców zgłosiły żądanie podwyżki 85%, odpowiedzieliśmy odrazu, że sprawę zmiany płac traktować możemy i będziemy tylko jednolicie dla wszystkich oddziałów przemysłu włókienniczego i układać się będziemy tylko z reprezentującymi tych robotników związkami. Toteż ustanowiona podwyżka 21% dotyczyła w równej mierze wszystkich zatrudnionych w fabrykach włókienniczych robotników. Jednakże ustawiczne zatargi i nieporozumienia, wynikające z powodu żądań tej kategorji robotników, uczyniły ponowną rewizję cennika ich płac konieczną, zwłaszcza, że objawy sabotażu mnożyły się i utrudniały normolną pracę fabryk. Po szeregu pertraktacji rewizja ta została ukończona w dniu 31 maja. Przedmiotem sporu, obok kilku niezadawalających robotników stawek, pozostawał jeszcze termin wprowadzenia w życie nowego cennika. Utrzymując stale już od dłuższego czasu stosowaną przez nas zasadę, iż wszelkie zmiany płac obowiązują od poprzedzającego układ poniedziałku, żadną miarą zgodzić się nie chcieliśmy na akceptowanie terminu 8 maja, jako obowiązującego, czego się domagał związek zawodowy. Wobec szerzących się po fabrykach objawów biernego oporu ze strony pracowników warsztatów mechanicznych, zaleciliśmy członkom stosowanie jak najenergiczniejszych środków, a gdy do dnia 14 czerwca, pomimo interwencji p. Inspektora Pracy, nie osiągnięto zgody związku ani na sporne stawki, ani na termin wejścia w życie nowego cennika, uznaliśmy za konieczne rozesłać go członkom

na własną rękę i zalecić stosowanie go, poczynając od dnia 29 maja. W tej formie też cennik ten wszedł w życie i przez wszystkie firmy zastosowany został.

Lipiec. W bardzo podobnych warunkach dokonana została podwyżka płac w lipcu na skutek żądania, zgłoszonego w końcu czerwca, a domagającego się znowu podwyżki 50%-wej.

Tym razem trudności były tak znaczne, że nawet jednomyślność związków przemysłowych została poraz pierwszy naruszona i tylko nasz Związek sam na podwyżkę 10% się zgodził, podczas gdy pozostałe związki od jej przyznania się wstrzymały. Znowu dopiero osobista interwencja p. Ministra Darowskiego do zażegnania zatargu się przyczyniła i związki przemysłowe, ulegając jego namowom, na przyznanie podwyżki w wysokości 20% się zgodziły.

Układ ten był jednak poprzedzony licznemi ekscesami w poszczególnych fabrykach, w których robotnicy tłumnemi wystąpieniami i obleganiem właścicieli usiłowali wymóc na nich ustępstwa. Ostro przez p. ministra z tego powodu zaatakowani, przedstawiciele związków zawodowych wyraźnie potępili ten sposób postępowania robotników, za który zrzekli się odpowiedzialności, jakkolwiek, pomimo naszego stanowczego żądania, ekscesom nie przeciwdziałali.

Ze swej strony, po zakończeniu obrad, zgłosiliśmy w obecności p. ministra oświadczenie następujące:

> „Z powodu ekscesów, jakich dopuścili się robotnicy we wszystkich niemal fabrykach w dniach ostatnich na tle spraw, będących przedmiotem obrad międzyzwiązkowych, związki przemysłowe zgłaszają jak najbardziej stanowczy protest przeciwko takiej taktyce postępowania. Skoro warunki pracy i płacy ustalone są w drodze porozumienia między związkami, związki przemysłowe mają pełne prawo domagania się całkowitego i pełnego uszanowania umów zbiorowych przez ogół robotniczy. Napór, wywierany przez robotników w poszczególnych fabrykach, jest jaskrawem pogwałceniem stosunków wzajemnych między związkami. Związki przemysłowe gwarantują pod każdym względem pełne i bezsporne wykonywanie umów zbiorowych przez przemysłowców i domagają się tego samego ze strony związków robotniczych. O ile związki robotnicze nie zdołają oddziałać stanowczo na rzesze robotnicze, by raz na zawsze praktyk podobnych, uniemożliwiających normalną pracę i zakłócających dobre stosunki między administracją a pracownikami, zaniechały, oświadczamy, że wzajemne stosunki pomiędzy związkami uważamy za poważnie zagrożone, gdyż w tych warunkach dalsza współpraca będzie zgoła niemożliwa."

Sierpień. W drugiej połowie sierpnia związki robotnicze poraz trzeci z rzędu zgłosiły żądanie podwyżki 50% Przeciwstawiona temu żądaniu propozycja 20% nie zadowolniła robotników jakkolwiek nie była przez nas stawiana w formie ultymatywnej. Ponawiane przez nas wezwania do obniżenia żądań jednakże nie odniosły skutku i po trzykrotnych pertraktacjach doszło do zerwania układów i strejku, który jednakże trwał zaledwie 1 i pół dnia, gdyż przy interwencji p. Ministra Pracy został zlikwidowany na podstawie obowiązującej od dnia 21-go sierpnia podwyżki 40%, na którą związki przemysłowe się zgodziły w uwzględnieniu silnie wzrosłej i wzrastającej w dalszym ciągu drożyzny.

Październik. W październiku podwyżka przyznana została bez starć i zatargu. Wynosiła ona 25% i obowiązywała od dn. 9 października.

Listopad. W listopadzie natomiast związki przemysłowe przeciwstawiły żądaniu 60%-wej podwyżki opór zdecydowany, godząc się ze swej strony tylko na 25%. W tem przeciwstawieniu żądania i zaofiarowania sprawa utkwiła na martwym punkcie. gdyż żadna ze stron do dalszych ustępstw się nie skłaniała. W dniu 10 listopada wybuchł strejk, obejmujący wszystkie fabryki z wyjątkiem tomaszowskich, które z powodu niedawnego strejku lokalnego, tym razem do ogólnego się nie przyłączyły, utrzymując jednakże w sile żądanie związków centralnych łódzkich.

Strejk został zlikwidowany w dniu 18 listopada przy interwencji p. Ministra Pracy na podstawie podwyżki 35%-wej oraz układu, gwarantującego normowanie płac w przyszłości odpowiednio do wzrostu drożyzny, ustalanego przez specjalną komisję mieszaną, składającą się z 3-ch przedstawicieli każdej ze stron. Czynności tej komisji rozpoczęły się w dniu 20 listopada dla ustalenia stanu cen, przyjętych do klucza artykułów, następnie zebrania komisji odbywać się miały w pierwszą środę po 1-ym każdego miesiąca. Podwyższone o 35% płace obowiązywać miały do dnia 31 grudnia, w dniu 3 stycznia zaś ustalony być miał wzrost drożyzny w porównaniu z cenami z dnia 20 listopada i odpowiednio do tego ustalona procentowa podwyżka płac.

Odnośna umowa podpisana została tylko przez dwa związki robotnicze („Pracę" i Związek Chrześcijański): Związek Klasowy bowiem podpisu swego odmówił.

(Dla zadokumentowania swego odrębnego stanowiska Związek Klasowy w następstwie, w styczniu, ogłosił strejk, który jednakże nie objął wszystkich fabryk, a zwłaszcza w większych nie dał się odczuć wcale. Nie osiągnąwszy przez strejk żadnych rezultatów, Związek Klasowy w styczniu 1923 r. do umowy przystąpił i wziął udział w styczniowych obradach komisji.)

Okoliczność ta nie wpłynęła jednakże na wprowadzenie w życie tego układu, który wszakże, przynajmniej co do terminów, ulec musiał zmianie, a to na skutek zgłoszonej w połowie grudnia prośby związków zawodowych robotniczych, by wobec olbrzymiego wzrostu drożyzny artykułów pierwszej potrzeby ustalić podwyżkę płac, nie czekając na termin styczniowy, i dać tem robotnikom możność opędzenia najniezbędniejszych kosztów utrzymania i przebycia świąt. W uwzględnieniu istotnie nad wyraz trudnej sytuacji, związki przemysłowe, powodowane głównie tem, że umowa przewiduje regulację płac miesięczną, pierwszy zaś okres wypadł 6-tygodniowy, zgodziły się na ustalenie wzrostu drożyzny i podwyższenie płac z terminem od 18 grudnia. Za warunek jednakże postawiono przytem, by podwyższone w ten sposób płace obowiązywały od połowy stycznia i zebrania komisji odbywały się w przyszłości nie w środy po 1-ym, lecz w środy po 15-ym każdego miesiąca. Warunek ten został przez dwa związki zawodowe robotnicze przyjęty i na podstawie wyliczeń komisji z dniem 18-go grudnia przyznana została podwyżka w wysokości 45%.

Grudzień.

Taryfy płac. Niezależnie od obrad i konferencji w przedmiocie wystawianych żądań, w ciągu całego roku odbywały się stale zebrania, poświęcone wyłącznie sprawie rewizji cenników płac, do których konieczność nakazywała wprowadzać zmiany i uzupełnienia.

Spadek wydajności pracy przy płacy dniówkowej wytworzył konieczność szerokiego rozwinięcia zasady płac akordowych, a w wypadkach, w których zastosowanie akordu nie było możliwe, wprowadzenia systemu premiowego. W wyniku tego wydajność pracy została znakomicie podwyższona.

Umowa główna. Pomiędzy warunkami, na których zlikwidowany został strejk sierpniowy, był i ten, że umowa główna, regulująca warunki pracy w zakładach przemysłu włókienniczego, zawarta zostanie w okresie 2-ch tygodni. W razie niedojścia do porozumienia rozstrzygnięcie kwestji spornych poddane być miało arbitrażowi Ministerstwa Pracy. W wypełnieniu tego warunku przystąpiono bez zwłoki do ponownych pertraktacji, prowadzonych z przerwami już od kilkunastu miesięcy. Ponieważ jednak w kilku punktach, co do których od początku nie można było dojść do uzgodnienia poglądów i stanowisk, w dalszym ciągu porozumienia nie osiągnięto, przeto nie pozostawało nic innego, jak zażądać wyznaczenia arbitra przez Ministerstwo Pracy. — Punktami spornymi były następujące:

1) Ustalenie zasad przy ustanawianiu stawek akordowych.

2) Sprawa zapłaty za nieprzewidziane przestoje — z powodu wypadków siły wyższej lub zepsucia.

3) Sprawa stosowania kar za wykroczenia.

4) Sprawa przyjmowania robotników. (Związki robotnicze żądały, by przyjmowani być mogli wyłącznie robotnicy za pośrednictwem istniejących przy związkach robotniczych biur pośrednictwa).

Ministerstwo Pracy w charakterze arbitra wydelegowało do Łodzi p. inż. Ringmana, pod przewodnictwem którego konferencja odbyła się w dniu 6 października. Przedmiotem rozpraw była jednakże tylko powyżej pod p. 4 przytoczona kwestja sporna przyjmowania robotników. Kompromisowe orzeczenie arbitra, by pośrednictwo zostało ześrodkowane w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, nie zostało przez związki robotnicze przyjęte, wobec czego do omawiania pozostałych punktów spornych wcale nie doszło, gdyż arbitraż został zerwany.

Kasa Chorych. Wprowadzenie Kasy Chorych, które nastąpiło z dniem 1 kwietnia, było poprzedzone szeregiem konferencji, odbytych przez nas z Komisarzem Kasy w celu wyjaśnienia szeregu wątpliwości w tej nowej dla przemysłu łódzkiego sprawie, oraz uproszczenia zawiłej procedury rejestracji, potrąceń, wpłat i prowadzenia ewidencji dla kontroli przez organa Kasy. W wyniku tych trudów osiągnęliśmy porozumienie, które umożliwiło nam wydanie szczegółowej instrukcji, zastosowanie której w wysokim stopniu ułatwiło zrzeszonym fabrykom zawiłą procedurę pierwszego zgłoszenia robotników i znakomicie uprościło zarówno dokonywanie potrąceń, jak i prowadzenie ewidencji dla kontroli.

Taksamo w dalszym ciągu, już podczas funkcjonowania Kasy Chorych, stale byliśmy ogniwem łącznikowem pomiędzy naszymi członkami a tą instytucją, pośrednicząc w wyjaśnieniu wątpliwości i nieporozumień.

Jasną jest rzeczą, że z owoców naszych czynności, jak w wielu innych wypadkach, tak i w tym również, korzystały nietylko firmy, zrzeszone w naszym Związku, lecz wogóle wszystkie firmy przemysłowe, w równej mierze w sprawach ogólnych zainteresowane.

Do Rady Przybocznej, utworzonej przy Kasie Chorych, delegowaliśmy pp. Ottona Eisenbrauna oraz inż. Pawła Rumpla, i jako zastępców pp. Juljusza Schreera i inż B. Guthkego.

Urlopy. Sprawie urlopów, zarządzonych ustawą z dn. 16 maja, wprowadzenia której w życie związki robotnicze domagały się z całą energją, poświęciliśmy wiele trudu, uczestnicząc w licznych obradach zarówno na terenie Centralnego Związku, jak i Ministerstwa Pracy, oraz opracowując zasady zastosowania nowego prawa, ze szczególnem uwzględnieniem interesów naszego przemysłu. Fatalny tekst ustawy, pełen niejasności, niedomówień i sprzeczności, umożliwiający skutkiem tego rozbieżne djametralnie interpretacje,

nastręczał przy zastosowaniu niejasnych przepisów mnóstwo wątpliwości i momentów spornych. Główne z nich były:

1) Sprawa rozpoczynania się i kończenia urlopów w niedziele.
2) Sprawa zapłaty za niedziele i święta.
3) Ustalenie terminu prekluzyjnego dla stwierdzenia uprawnień urlopowych.

Ze swej strony zajmowaliśmy stanowisko, że w interesie możliwego ograniczenia zmniejszenia się produkcji, urlopy nieodzownie rozpoczynać się i kończyć muszą w niedziele.

Gdy w instrukcji, wydanej Inspektorom Pracy przez Ministerstwo Pracy, zapłata za dnie niedzielne została niejako przesądzona, zmuszeni byliśmy dla niepowodowania sporu tę koncepcję adaptować.

Dla przemysłu włókienniczego uznaliśmy przytem, na mocy zgodnej opinji wszystkich poszczególnych firm, urlopy zbiorowe całych fabryk za najwłaściwszą i najmniej trudną do zastosowania formę.

W dniu 12 lipca zawarliśmy w tej sprawie ze związkami robotniczymi umowę, normującą zasady zastosowania urlopów.

Umowa ta jednakże nie została przez robotników we wszystkich szczegółach dotrzymana, gdyż i po ustalonym w niej terminie prekluzyjnym 30 września poszczególni robotnicy, którzy w późniejszym czasie uprawnienie urlopowe uzyskiwali, roszczenia swoje zgłaszali i, popierani przez inspektoraty pracy, urlopy otrzymywać musieli, tak że do końca roku we wszystkich niemal fabrykach poszczególne jednostki na urlop zwalniane być musiały.

Płace majstrów. Płace majstrów w okresie całego roku wzrastały równolegle i w tym samym stosunku, jak płace robotnicze.

Do zatargu doprowadziła tylko podwyżka marcowa, kiedy to po przyznaniu robotnikom podwyżki regulacyjnej, ustaliliśmy dla majstrów podwyżkę w wysokości 26%, wyliczoną z uwzględnieniem utrzymania ustosunkowania tych płac do płac robotniczych na dawnym poziomie. Nie zadawalniając się jednakże tą podwyżką, majstrowie zażądali wydatniejszego zwiększenia płac, domagając się w ustosunkowaniu do płac robotniczych znacznego rozszerzenia rozpięcia dotychczasowego. Podstawą tego stosunku był stosunek najniższej płacy majstrów na wąskich krosnach bawełnianych do płacy tkacza na szerokich krosnach wełnianych, który wynosił 1,7 : 1. Nowe żądanie majstrów wyrażało się w ustosunkowaniu 2,5 : 1.

Żądaniu temu odmówiliśmy kategorycznie, co spowodowało proklamowanie strejku przez Związek Majstrów. Do strejku jednakże przystąpili tylko majstrowie na krosnach, podczas gdy majstrowie innych oddziałów udziału w nim nie wzięli. Pomimo wielkich trudności, z jakiemi było połączone utrzymanie ruchu fabryk przy nieobecności majstrów w tkalniach, administracje dołożyły z dużym wysiłkiem wszelkich starań, by do zatamowania ruchu fabryk nie dopuścić i tkalnie pracowały bez majstrów.

Po 4 tygodniach trwania takiego stanu rzeczy majstrowie na krosnach, nie osiągnąwszy żadnych dalszych ustępstw z naszej strony, do pracy powrócili i temsamem strejk został zlikwidowany.

Pracownicy biurowi. W dalszym ciągu zapoczątkowanej już w roku 1921 akcji ustanawiania taryfy płac minimalnych dla głównych i typowych kategorji pracowników biurowych, Związek nasz ustalił płace te w szeregu okresów, w których wzrost drożyzny czynił rewizje płac nieodzownemi.

Płace te ustalaliśmy dla następujących kategorji:

1) Buchalter samodzielny —

Układa samodzielnie pozycje dziennikowe. Sporządza bilanse. Prowadzi dziennik i księgi główne.

2) Sprzedawca —

Załatwia klientelę pod ogólnym kierunkiem szefa lub sprzedawcy głównego.

3) Kasjer —

Prowadzi kasę pod kierunkiem i nadzorem szefa lub innego zwierzchnika.

4) Biuralista I-szej kategorji —

Prowadzi księgi pomocnicze ewentualnie i zasadnicze pod kierunkiem i na odpowiedzialność buchaltera głównego, względnie innego zwierzchnika; lub załatwia korespondencję bieżącą w porozumieniu i na zasadzie dyspozycji szefa, względnie innego zwierzchnika; lub spełnia inne odpowiedzialne funkcje biurowe.

5) Inkasent —

Wykonywa wszelkie zlecenia kasowe pod ścisłym kierunkiem i na odpowiedzialność kasjera lub szefa.

6) Magazynier —

Magazynier surowców i artykułów technicznych, subjekt składowy, magazynier towarów gotowych.

7) Biuralista II-ej kategorji —

Każdy pracownik biurowy po odbyciu 1-rocznej praktyki.

8) Stenotypistka —

Biegle stenografuje i pisze na maszynie.

9) Maszynistka —

Biegle i poprawnie pisze na maszynie.

10) Praktykant —

Pracownik bez żadnej praktyki, posiadający wykształcenie ogólne w zakresie conajmniej 4-ch klas.

Tabela zmiany płac minimalnych pracowników biurowych w roku 1922-gim.

Kategorja	Kwiecień	Lipiec	Sierpień	Październik	Listopad	Grudzień
1	140 000	175 000	280 000	360 000	485 000	595 000
2	135 000	170 000	272 000	340 000	460 000	563 000
3	115 000	145 000	232 000	300 000	405 000	496 000
4	105 000	132 000	210 000	270 000	365 000	447 000
5	80 000	100 000	160 000	200 000	270 000	330 000
6	80 000	100 000	160 000	200 000	270 000	330 000
7	60 000	75 000	120 000	150 000	203 000	249 000
8	60 000	75 000	120 000	150 000	203 000	249 000
9	45 000	57 000	92 000	115 000	155 000	190 000
10	30 000	40 000	64 000	80 000	105 000	129 000

Płace te w charakterze minimalnych obowiązywały tylko firmy, mające swą siedzibę i biuro w m. Łodzi.

Płace urzędników kategorji pośrednich, nie objętych naszymi cennikami, jakoteż płace pracowników na samodzielnych stanowiskach kierowniczych, były normowane indywidualnie przez każdą poszczególną firmę.

Cenniki każdorazowo ustanawiane były w porozumieniu z Międzyzwiązkową Komisją Pracowniczą, wyłonioną przez działające w Łodzi organizacje pracowników.

IV. Węgiel.

W roku sprawozdawczym Plac Węglowy zaopatrywał stale 58 firm.

Dostawa. Zakupiono:

Węgla dąbrowskiego		115 939,2 ton
w tem gatunków grubszych	24,3%	
pospółki	57,2%	
miału	18,5%	
Węgla górnośląskiego		14 786 ton
w tem gatunków grubszych	37%	
drobnego	62,8%	
miału	0,2%	
	Ogółem	130 725,2 ton.

Cena. Przeciętna cena węgla loco nasz plac łódzki wynosiła:

W styczniu 1922 r.	Mk.	10 440 — za tonę
w grudniu 1922 r.	„	40 900 — „ „

Od listopada nanowo przywrócony został podatek państwowy 20%-wy.

Koszt przewozu w mieście:

Koszt przewozu z Placu Węglowego do fabryki wynosił:

w styczniu 1922 r.	Mk.	750.— za tonę
w grudniu 1922 r.	„	3750.— „ „

Przewoźne kolejowe z Dąbrowy do Łodzi:

w styczniu 1922 r.	Mk	1290.— za tonę
w grudniu 1922 r.	„	6600.— „ „

V. Różne.

Pożyczka złota. Na apel rządu, wzywający do subskrybowania pożyczki złotej, Związek nasz, w dobrem zrozumieniu konieczności pomagania skarbowi, zwrócił się do członków z wezwaniem do jak najwydatniejszego subskrybowania pożyczki. Wezwanie to znalazło żywy oddźwięk u firm zrzeszonych, którym spełnienie tego obowiązku obywatelskiego ułatwione zostało znakomicie przez udzielenie przez P. K. K. P. na zakup pożyczki dodatkowych kredytów dyskontowych. W ten sposób, dzięki gotowości naszych członków i przykładowi, danemu przez członków Zarządu, akcja nasza została uwieńczona doskonałym rezultatem: przedsiębiorstwa bowiem, zrzeszone w Związku, kupiły pożyczkę złotą za sumę ok. 2 miljardów marek.

Sądownictwo. Z okazji wyborów na stanowisko sędziów handlowych podjęliśmy inicjatywę wystawienia wspólnej listy z Komitetem Giełdowym, Urzędem Starszych Zgromadzenia Kupców, Krajowym Związkiem Przemysłu Włókienniczego, Stowarzyszeniem Kupców i Przemysłowców Chrześcijan i Związkiem Kupców. Z ramienia naszego wystawieni zostali jako kandydaci na sędziów pp. Henryk Barciński, dr. Brunon Biederman, Herman Freidenberg, dr. Leon Hirszberg, Karol Hoffrichter, Stanisław Jarociński i Karol Weil. Na stanowisko zaś ich zastępców: pp. Emil Bennich, Karol Ender, Aleksander Heiman-Jarecki, Wacław Klawe i Artur Ramisch.

Wobec jednolitego głosowania wszystkich wyborców na wspólną listę wszyscy nasi kandydaci zostali przy wyborach jednogłośnie wybrani.

Na prośbę Magistratu m. Łodzi wskazaliśmy również szereg osób, które w dziedzinie reprezentowanego przez nas życia gospodarczego mogą być powołane przez sądy w charakterze rzeczoznawców technicznych i handlowych.

Wobec powstałego w łonie sfer rządowych projektu, zmierzającego do skasowania w Łodzi Sądu Okręgowego, Związek nasz wraz z innemi organizacjami gospodarczemi naszego miasta wystąpił do miarodajnych czynników z przedstawieniem o szkodliwości zrealizowania tego zamiaru. Zrobionej nam w drodze nieoficjalnej propozycji, aby Związek wziął udział w kosztach budowy dla Sądu Okręgowego własnego gmachu, przyjąć nie mogliśmy ze względów zasadniczych.

Praktyka wakacyjna studntów i uczniów. Na prośbę Senatu Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej oraz dyrekcji Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi zwróciliśmy się do naszych członków z prośbą o przyjęcie do swych zakładów na okres wakacyjny wychowańców tych uczelni celem dania im możności odbycia praktyki. Członkowie nasi potraktowali sprawę równie przychylnie, jak w roku poprzednim. Ogółem przyjęto 62 studentów i 84 uczniów Szkoły Włókienniczej, ponadto Tow. Akc. L. Geyer przyjęło prócz studentów i uczniów Szkoły Włókienniczej jeszcze 2 wychowańców Szkoły Technicznej Wawelberga i Rotwanda. Wszystkie nasze zakłady z wyjątkiem dwóch tylko udzieliły praktyk płatnych. Studenci pobierali 8000 mk. tygodniowo, uczniowie zaś Szkoły Włókienniczej 450 mk. dziennie.

Przyjęcie na praktykę do naszych zakładów wychowańców warszawskiej Szkoły Handlowej było niemożliwe, ponieważ członkowie nasi rezerwują praktykę handlową dla wychowańców szkół miejskich.

Widzewska Manufaktura. Pożar przędzalni Widzewskiej Manufaktury odbił się u nas żywem echem. Jakkolwiek Widzewska Manufaktura przestała być członkiem Związku, Zarząd zebrał się spontanicznie nazajutrz po pożarze dla omówienia wytworzonej przez tę katastrofę sytuacji i uznał za słuszne zachęcać przędzalników do zwiększenia produkcji w celu zatrudnienia pozostających bez pracy robotników oraz zaopatrywania fabryki w niezbędną ilość przędzy. Jednakże pierwsze swoje kontrakty w tej mierze zawarła Widzewska Manufaktura bezpośrednio z szeregiem przędzalników miejscowych i rola nasza rozpoczęła się dopiero, gdy dowiedziawszy się o zamiarze Widz. Man. sprowadzenia przędzy z zagranicy, zaprotestowaliśmy przeciwko temu na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wobec którego Widzewska Manufaktura zabiegała o uzyskanie ulg celnych. Udało nam się zażegnać to przez zagwarantowanie dostawy przędzy w dostatecznej ilości z przędzalń miejscowych. Wtedy też, za pośrednictwem Związku naszego, Widzewska Manufaktura zawarła umowy ze Zjednoczonymi Zakładami K. Scheiblera i L. Grohmana oraz firmą Adam Osser. Kontrakty te zapewniły Widzewskiej Manufakturze dostawę wszystkich niezbędnych ilości przędzy i wykonane zostały z bezwzględną ścisłością i skrupulatnością ku całkowitemu zadowoleniu odbiorcy.

Reprezentacja. Najwymowniejszym wyrazem żywego zainteresowania sprawami gospodarczemi odrodzonej Polski są liczne odwiedziny naszego kraju i miasta przez szereg poważnych delegacji, złożonych z przedstawicieli świata przemysłowego i finansowego. Wymienić tu musimy przedewszystkiem delegację ekonomiczną francuską, szwajcarską, amerykańską, jugosłowiańską i estońską. Dołożyliśmy starań, aby delegacje te zapoznały się jak najdokładniej ze stanem naszego przemysłu i jego wytwórczością. Z delegacją szwajcarską odbyliśmy specjalną konferencję, po której spodziewaliśmy się zadzierżgnięcia stosunków gospodarczych między obu krajami. Konferencja nie dała jednakże wyników pomyślnych, bowiem delegaci szwajcarscy interesowali się raczej tylko możliwościami importu do Polski, zachowując natomiast ścisłą rezerwę w kwestjach wywozu naszych towarów do Szwajcarji oraz inwestycji kapitałów szwajcarskich w przemyśle polskim.

Oprócz delegacji ekonomicznych miasto nasze odwiedziły liczne wycieczki dziennikarzy, a mianowicie: rumuńskich, włoskich, angielskich, szwajcarskich, a także wycieczki młodzieży francuskiej i rumuńskiej.

W podejmowaniu gości braliśmy zawsze udział, występując w roli gospodarzy obok władz rządowych i Magistratu m. Łodzi i organizując zwiedzanie fabryk.

Zmiany w składzie członków. W roku sprawozdawczym przyjęliśmy do grona naszych członków następujące firmy:

Natan Kopel w Łodzi

Sp. Akc. J. Smarzyński, F. Miłobędzki i J. Malewski w Łodzi,

Bracia Steigert i S-ka w Łodzi.

Zebrania. Zarząd Związku odbył posiedzeń zwyczajnych i nadzwyczajnych ogółem 41, z przeciętną frekwencją 10 członków. Oprócz tego odbyły się liczne zebrania poszczególnych komisji Zarządu.

Zebrań Ogólnych odbyto 3, a mianowicie: w dniu 10 maja zwyczajne doroczne Ogólne Zebranie w obecności 39 członków, reprezentujących 141 głosów, w dniu 27 czerwca — nadzwyczajne Ogólne Zebranie w sprawie robotniczej, w obecności 49 członków, reprezentujących 132 głosy, oraz w dniu 11 października — nadzwyczajne Ogólne Zebranie w sprawie robotniczej, w obecności 62 członków, reprezentujących 278 głosów.

Odczyty. Dla członków naszych zorganizowaliśmy dwa odczyty:

1) p. L. Sawickiego o stanie gospodarczym w Rosji Sowieckiej (dn. 27 listopada).
2) p. min. J. Twardowskiego — o naszych stosunkach gospodarczych z Austrją (dn. 7 grudnia).

Zarząd. Zarząd Związku stanowili pp.:

Prezes Dr. Alfred Biederman.

Wiceprezesi: Maks Kernbaum i Maurycy Poznański.

Członkowie:

Stefan Barciński.
Dr. Józef Berlinerblau
Paweł Biedermann
Edward Borst
Robert Geyer
Henryk Grohman
Dr. Leon Hirszberg
Karol Hoffrichter
Juljusz Kindermann
Feliks Krusche
Karol Wilhelm Scheibler
Wilhelm Schoen
Stanisław Silberstein (z kooptacji)
Teodor Steigert
Karol Steinert
Stanisław Szymański
Adam Osser
Andrzej Wierzbieki (z kooptacji).

Delegat Sekcji Wełnianej Henryk Barciński.

Pracownicy. Pracownicy Związku:

Kierownik naczelny Dr. Marceli Barciński.
Wydział techniczny, statystyczny, robotniczy—kierownik inż. Paweł Rumpel
inż. Brunon Guthke.

Wydział prawny adw. Mieczysław Jastrzębski.
Przedstawiciel w Warszawie Jan Jonscher.

Tabela statystyczna

dotycząca uruchomienia fabryk, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, na dz. 1 stycznia 1923 roku.

	Ilość fabryk		w 1914 roku		w dn. 1 stycznia 1923 r.		% uruchom.	
	uruchomionych	nieuruchomionych	faktyczna ilość czynnych	sumy czynnych we wszystkich 3-ch zmianach	faktyczna ilość czynnych	sumy czynnych we wszystkich 3-ch zmianach	w I-ej zmianie	w 3-ch zmianach
Przemysł bawełniany: *)	47	—						
Wrzecion cienkoprzędnych . .			1,206.211	1,559.629	1,091.184	2,179.927	90,4	138,8
„ odpadkow. i wigonjow.			82.384	133.085	67.731	125.527	82,2	94,3
Krosien mechanicznych . . .			31.851	35.116	25.620	39.620	80,4	112,8
Robotników				63.981		74.783		116,8
Przemysł wełniany:	41	1						
Wrzecion czesankowych . . .			368.815	548.522	244.474	330.118	66,2	60,2
„ zgrzebnych			174.261	219.631	119.176	150.302	68,3	68,4
Krosien mechanicznych . . .			8.301	8.301	3.320	3.342	40	40,2
„ ręcznych			1.105	1.105	215	215	19,4	19,4
Robotników				31.511		18.834		60
Przemysł dziany:	8	—						
Krosien dziewiarskich			886	961	379	379	40,5	39,4
Robotników przy krosnach dziewiarskich i maszynach pończoszniczych				4.242		1.354		32
Przemysł lniany:	1	—						
Wrzecion			21.700	21.700	6.060	10.256	28	47,2
Krosien			1.100	1.100	355	454	32,2	41,2
Robotników				3.797		1.692		44,5
Przemysł jutowy:	3	—						
Wrzecion			15.745	31.490	11.583	16.887	73,5	53,6
Krosien			1.140	1.140	588	682	51,5	59
Robotników				5.178		3.459		66,8
Przemysł jedwabny:	2	—						
Wrzecion			21.000	21.000	—	—	—	—
Krosien			176	176	58	58	33	33
Robotników				782		122		15,6

***) Cyfry, wykazane w dziale bawełnianym, obejmują również Widzewską Manufakturę.**

Wykaz typowych taryfowych płac dziennych

robotników przemysłu włókienniczego, poczynając od 1920 roku.

	Robotnik podwórzowy		Tkaczna wąskiem baweln. krośnie		Tkacz na szerokiem wełnianem krośnie		Przędzarz bawełniany		Prządka na obrączniarkach		Robotn. przy foluszach	
	dniówka	dod. droż.	akord	dod. droż.	akord	dod. droż.	akord	dod. droż.	akord	dod. droż.	dniówka	dod. droż.
Od 1 stycznia do 23 lutego 1920 r.	25	—	27,50	—	43,75	—	43,75	—	26	—	36	—
„ 23 lutego „ 4 kwietnia „	25	13	27,50	13	43,75	13	43,75	13	26	13	36	13
„ 4 kwietnia „ 26 „ „	37,50	30	41,25	30	65,63	30	65,63	30	39	30	54	30
„ 26 „ „ 6 września „	55	35	60,50	35	96,25	35	96,25	35	57,20	35	79,20	35
„ 6 września „ 22 listopada „	75	55	82,50	55	131,25	55	131,25	55	78	55	108	55
*) „ 22 listopada „ 3 stycznia 1921 r.	235	55	291	55	349,50	55	349,50	55	285,60	55	268	55
„ 3 stycznia „ 1 lutego „	270,25	80	334,65	80	401,93	80	401,93	80	328,44	80	308,20	80
„ 1 lutego „ 1 sierpnia „	332,41	140	411,62	140	494,37	140	494,37	140	404,06	140	379,09	140
„ 1 sierpnia „ 12 września „	465,37	140	576,27	140	692,12	140	692,12	140	565,68	140	530,73	140
**) „ 12 września „ 6 marca 1922 r.	605	140	757	140	1058	140	1058	140	735	140	762	140
***) „ 6 marca „ 8 maja „	672	140	859	140	1373	140	1373	140	824	140	930	140
„ 8 maja „ 3 lipca „	813	140	1039	140	1661	140	1661	140	997	140	1125	140
„ 3 lipca „ 21 sierpnia „	976	140	1248	140	1993	140	1993	140	1196	140	1350	140
„ 21 sierpnia „ 9 październ. „	1366	140	1750	140	2790	140	2790	140	1674	140	1838	140
„ 9 październ. „ 17 listopada „	1707	140	2187	140	3487	140	3487	140	2092	140	2362	140
„ 17 listopada „ 18 grudnia „	2304	140	2953	140	4708	140	4708	140	2825	140	3189	140
„ 18 grudnia „ 15 stycznia 1923 r.	3341	140	4289	140	6827	140	6827	140	4096	140	4624	140
„ 15 stycznia „ 19 lutego „	5345	140	6859	140	10923	140	10923	140	6554	140	7398	140
„ 19 lutego												

UWAGA. Raptowne zmiany poprzedniego ustosunkowania płac poszczególnych robotników nastąpiły: *) w dniu 22 listopada 1920 r. dzięki dodaniu do wszystkich płac zasadniczych po mk. 160,— i ustaleniu zasady, że robotnik pracujący na akord powinien zarabiać o 20% więcej, niż takiż robotnik pracujący na dniówkę; **) w dniu 12 września 1920 r. przez zamianę wzoru (a × 3 + 160), wchodzącego w skład ogólnego wzoru dla wyliczenia płacy zasadniczej, na wzór (a × 6 + 80) u robotników, mających stawkę podstawową (a) równą mk. 27,— lub większą. Ustosunkowanie płacy u robotników, mających stawkę (a) równą mk. 27,— lub mniejszą, nie zmieniło się. ***) w dniu 6 marca, kiedy w drugim etapie regulacji płac robotnicy, mający stawkę podstawową (a) równą mk. 18,— otrzymali 4% podwyżki; przy wzroście stawki podstawowej o 1 mk. wzrastała również o jednostkę stopa procentowa podwyżki. Naprzykład płaca o stawce podstawowej mk. 18,— wzrosła o 4%, o stawce podstawowej mk. 19,— o 5%, mk. 25,— o 11%, mk. 30,— o 16% i t. d.

Żadnych świadczeń w naturze robotnicy przemysłu włókienniczego nie otrzymują.

Członkowie Związku.

Łódź.

1. Allart, Rousseau i S-ka
2. Barciński S. i S-ka, Sp. Akc.
3. Bennich Karol, Tow. Akc.
4. Biederman R.
5. Buhle K. T.
6. Bukiet Bracia
7. „Dąbrówka" Sp. Akc.
8. Danzinger S. i S-ka
9. Daube Adolf
10. Desurmont, Motte i S-ka
11. Drabkin G. B.
12. Eisenbraun F.
13. Eisert E. i Schweikert, Sp. Akc.
14. Eisert Karol, Sp. Akc.
15. Eitingon N. i S-ka, Sp. Akc.
16. Freidenberg B. Sp. Akc.
17. Gampe i Albrecht, Tow. Akc.
18. Geyer L., Tow. Akc.
19. Haebler Emil, Tow. Anon.
20. Haessler Otto
21. Heinzel J., Tow. Akc.
22. Hirszberg i Birnbaum, Tow. Akc.
23. Hirszberg i Wilczyński, Sp. Akc.
24. Hoffrichter Karol
25. Hüffer Bracia
26. Jarociński Z.
27. Kaiserbrecht L.
28. Kestenberg J., Tow. Akc.
29. Kinderman Franciszek
30. Kinderman Juljusz Sp. Akc.
31. Klinge i Schulz
32. Kohn Markus, Tow. Akc.
33. Kopel Natan
34. Kretschmer Karol
35. Kröning K. i S-ka, Sp. Akc.
36. Landau i Weile
37. Lange Juljusz
38. Leonhardt, Wölker i Girbardt, T. A.
39. Lipszyc R., Tow. Akc.
40. Lürkens Wilhelm
41. Łódzkiej Fabryki Nici Tow. Akc.
42. Meister Artur
43. Osser Adam
44. Pilicer I. M., Sp. Akc.
45. Poznański J. K., Sp. Akc.
46. Prussak A.
47. Prussak D.
48. Ramisch Edward
49. Ramisch Franciszek
50. Richtera Józefa Ss-wie, Sp. Akc.
51. Richter Zygmunt
52. Rosenblatt S., Sp. Akc.
53. Samet Bracia, Sp. z ogr. odp.
54. Silberstein M., Sp. Akc.
55. Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, S.A.
56. Stefan i Werner
57. Steigert Gotfryd
58. Steigert Teodor, Tow. Akc.
59. Steigert Bracia i S-ka
60. Steinert Karol, Tow. Akc
61. Stiller i Bielszowski, Tow. Akc.
62. Stolarow W.
63. Schlee Herman, Tow. Akc
64. Szmulowicz J.
65. Schreer Gustaw
66. Schweikert F. W., Tow. Akc.
67. Szyffer Maksym
68. Wachs B.
69. Walfisz Edward
70. Wever Ernest
71. Wiener M. A., Tow. Akc.
72. Wojdysławski J., Tow. Akc.
73. Wulffsohn Hugo, Tow. Akc.
74. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana, S. A.

Częstochowa.

75. „La Czenstochovienne" Tow. Akc.
76. Motte, Meillassoux i Caulliez
77. Przemysłu Włóknistego Tow. Akc. (dawniej Peltzer)
78. „Stradom" Sp. Akc., Częstochowskie Zakłady Jutowe i Konopne
79. „Warta" Sp. Akc., Przędzalnia i Tkalnia Juty.

Moszczenica pod Piotrkowem.

80. Ender Teodor

Ozorków.

81. Schloesserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni Tow.

Pabjanice.

82. Faust H. i S-ka, Sp. z ogr. odp.
83. Kindler R., Tow. Akc.
84. Krusche i Ender, Tow. Akc.

Piotrków.

85. Piotrkowskiej Manufaktury Sp. Akc.

Sosnowiec.

86. Dietel H., S. Akc.
87. Schoen C. G., Sp. Akc.

Tomaszów.

88. Bartke Karol, Sp. Akc.
89. Bornstein Sussman, Starzycka Fabryka Sukna S.A.
90. Landsberg H., Tow. Akc.
91. Steinman i Aronson
92. Tomaszowskiej Przędzalni Wełny Czesankowej S.A.

Warszawa.

93. Rosyjsko-Włoskie Tow. Akc. Wyrobów Włóknistych.
94. „Wola", Tow. Akc.

Zawiercie.

95. „Zawiercie" Tow. Akc.

Zgierz.

96. Borst A. G., Tow. Akc
97. Lorentz i Krusche, Tow. Akc.
98. Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej, Tow. Akc.

Żyrardów.

99. Zakłady Żyrardowskie Hiellego i Dittricha, T. A.